

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przyszkod w za-
kładzie, strasów lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostar-
czenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126.
Ogłoszenia: 12 groszy wiersz milim. na stronie 5 lin. Reklamy na
stronie 4 lin. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz
milim. W dziale „Maddiane” 10 groszy za liniaetr. Dla podzuku-
jących pracę 20% zniżki. Przy gwarantowaniu udziela się rabatu.
Reklamy niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przy-
mimo się do godziny 14-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 133.

Wągrowiec, czwartek dnia 16 listopada 1933 r.

Rok VIII

Zwycięstwo twórczej myśli obywatelskiej

Generalna klęska hasel partyjnych w gromadach

Wybory do rad gromadzkich są już w pełnym toku. Najpierw rozpoczęły się one w województwie łódzkim, w powiecie Łódź. Wybrało tutaj rady w 198 gromadach, przejęło w 193-ich gromadach listy radnych gromadzkich Bloku Bezpartyjnego, przeszły jednogłośnie. Co zaś najbardziej znamienne, to fakt, gdy prasa Stronnictwa Narodowego na początku tych wyborów donosiła zmyśloną wiadomość o triumfie swego obozu partyjnego w tych wyborach — dziś nie o nich nie pisze. Zmyślonie „zwycięstwa” przestały być i dla niej... aktualne. W każdym razie wloty „triumfalne” skończyły się raptownym milczeniem.

Zestawmy dalsze fakty z frontu wyborczego do rad gromadzkich.

W województwie lubelskim wybory rozpoczęły się dnia 5 listopada i dały również wyniki zdecydowanego zwycięstwa Blokowi. W pow. białogórskim wybrano w 104 gromadach 528 radnych, w tem — jednego tylko opozycjonistę. Podobny przebieg i wyniki miały wybory w powiatach: lubelskim, włodawskim, janowskim, bialsko-podlaskim.

W powiecie siedleckim na 911 wybranych radnych gromadzkich znalazł się jeden opozycjonista.

Podobny przebieg i wyniki mają wybory do rad gromadzkich w województwie warszawskim, białostockim, nowogrodzkim i wileńskim.

Wszędzie widzimy to samo zjawisko, olbrzymia większość gromad powołuje swych radnych jednogłośnie z listy Nr. 1. Niekiedy głosowanie odbywa się tajnie. Ale i w tych wypadkach najczęściej przechodzi lista Nr. 1 (BB).

Nasuwa się pytanie, dlaczego wybory odbywają się przeważnie jednogłośnie?

Kto zna stosunki wiejskie, nie będzie się temu dziwił. W gromadzie wiejskiej wszyscy doskonale znają się nawzajem. „Wiedzą, sąsiedzi, jak kto siedzi”. Wiedzą, kto jest gospodarzem statecznym, spokojnym człowiekiem, rozsądnym i uczciwym, kto zaś — lekkoduchem i nierobem. Jeśli na liście radnych gromadzkich znajduje się gospodarz stateczny, uczciwy, spokojny, cała gromada jednogłośnie ich wybiera, nie szuka lepszych, bo wie, że ich nie znajdzie. Listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (Nr. 1) zawierają widocznie nazwiska najfajniejszych gospodarzy w gromadzie i dlatego gromady oświadczają się za nimi jednogłośnie.

Gospodarzom wiejskim bardzo trafiło do przekonania hasło naczelne, że samorząd ma zadanie ściśle gospodarcze, nie zaś polityczne. Dla-

tego gromady wiejskie nie chcą wybierać do rad znanych im zacierz-wionych partyjników i tutaj nawet wysiłona agitacja posłów nie nie pomaga.

Zanotować jeszcze warto, że prawie wszędzie wybory mają przebieg spokojny i poważny, zaś imara zainteresowań wyborców jest fakt, że w wyborach gromadzkich bierze

udział co najmniej 80 proc. uprawnia-nych. Początek wyborów gromadzkich na podstawie nowej ustawy samorządowej jest tedy pomysłowy.

Dobry ten początek wróży po-nyśną przyszłość dla samorządu w całej Polsce i dla jego pracy dla dobra gromady, gminy, powiatu, miasta czy miasteczka.

Wojna rosyjsko-japońska wsi w powietrzu

Alarmujący komunikat japońskiego M. S. Zagr.

Tokio, 15. 11. Według komunika-tu, wydanego przez japoński urząd spr. zagr. sowiecki komisarjat wojny rozkazem z dnia 7 listopada zakomunikował wszystkim dowódcom armii czerwonej na Dalekim Wschodzie, że wojna z Japonią jest kwestią najbliższych dni.

W związku z tem w japońskich

kołach miarodajnych podkreślają, że Japonia zdaje sobie sprawę z tego, iż naród rosyjski jest systematycznie przez rząd podniecany do wojny. Japonia żywi tendencje zupełnie pokojowe, czego dowodem jest fakt, że w ostatnim czasie wycofała z Mandżurii całą dywizję wojsk.

Sowiecka flota powietrzna — tak brzmi rezolucja — jest jedną z naj-silniejszych na całym świecie, a czet-wona armia zdolna jest do osiągnię-cia największych sukcesów wojennych. Wojna z Japonią może wybuchnąć w każdej chwili, ale my jesteśmy do niej przygotowani.

Wojowniczy memoriał komunistów we Władystoku

Tokio, 15. 11. Z Władystoku donoszą o olbrzymiej manife-stacji z udziałem tysięcznych mas ludności, urządzonej przez partię komunistyczną Dalekiego Wschodu. Pod koniec zebrania uchwalono

memoriał antyjapoński, w którym powiedziano, że na wypadek wszczę-cia kroków wojennych przez Japonię zmobilizowana zostanie cała sowiecka flota powietrzna, która zada japoń-czykom dotkliwe ciosy.

Memoriał powyższy wywołał w Japonii olbrzymie wzburzenie. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż rząd japoński wdroży w tej sprawie akcję dyplomatyczną w Moskiewie. W każdym razie sytuację polityczną na Dalekim Wschodzie należy uważać za niezwykle zaognioną. Wybuch nastąpić może lada chwila.

—o—

Ograniczenie parlamentaryzmu w Belgii

Bruksela, 15. 11. W porozu-mieniu z premierem belgijskim komisja regulaminowa parlamentu powzięła szereg rezolucji, które zmodyfikują całkowicie prace parlamentu, ograniczając przedewszystkiem ilość mówców oraz czas przemówień w dyskusji nad budżetami. W roku

bieżącym budżety mają być przegło-sowane już przed 1-ym stycznia. Tak samo położony będzie kres interpelacjom, za wyjątkiem usprawiedliwio-nych nadzwyczajnymi okolicznościami. Władza prezydencka izby będzie znacznie wzmocniona.

230.000 dol. Tem samem Finlandja będzie jedynem państwem, które obecnie zapłaci Ameryce pełną ratę długu.

W Sztokholmie skradziono obraz Rembrandta

Sztokholm, 15. 11. W nocy na wtorek dokonano sensacyjnego włamania do mieszkania szwedzkiego zbieracza dzieł sztuki inż. Rascha, przyczem łupem bandytów padły dzieła milionowej wartości.

M. in. skradziono obraz „Rembrandta, przedstawiający „Jeremiasza oplakującego zburzenie Jerozolimy”. Wartość skradzionego obrazu wynosi 400 tysięcy koron. Obraz wy-nieśto z ram.

Bandyci byli tak zuchwali, że weszli do sypialni inż. Rascha i zabrali z szuflad szafki, podczas gdy inżynier spał. Jak przypuszczają, mieszkanie inż. Rascha spłądowała banda międzynarodowych rabusiów, którzy przed kilku dniami włamali się także do mieszkania rektora uniwersytetu, b. prezydenta ministrów Tryggera.

Lokalizowanie zatargu gdańsk

Gdańsk, 15. 11. W związku z deklaracją gdańskiej partii centro-wej, że nie solidaryzuje się ze skargą „Danziger Landeszeitung” do wy-sokiego komisarza Ligi Narodów, wyraża prasa dzisiejsza przekonanie, że zatarg istniejący między wysó-kim komisarzem a senatem da się obecnie załatwić w drodze porozu-mienia bezpośredniego tych czynni-ków.

Papież nie chciał przyjąć Goeringa?

Zaostrzenie stosunków między Niemcami a Watykanem

London, 15. 11. „Daily Tele-graph” donosi z Rzymu, że Ojciec św. nie przyjął Goeringa podczas jego ostatniej bytności w Rzymie i to mimo interwencji Mussoliniego. Powodem miało być przemówie-nie Goeringa w Berlinie, zawierające gwałtowne napastki na Kościół kato-

licki. Jak słychać, Watykan ma wystą-pić z oficjalnym protestem przeciw atakom Goeringa i wezwać biskupów niemieckich do stanowczego protestu. Of. jalnego potwierdzenia tej wiadom-ości brak.

Pogrom sklepów chrześcijańskich przez żydów w Kiszyniewie

Bukareszt, 15. 11. Z Kiszyniowa donoszą o poważnych zabu-rzeniach ulicznych, jakie wydarzyły się tam w poniedziałek.

W godzinach popołudniowych kil-kuset demonstrantów żydowskich cta-gnęło ulicami miasta napadając na sklepy chrześcijańskie, które nie przy-lączyły się do bojkotu towarów nie-mieckich, uchwalonego przez kupców żydowskich. Kilka sklepów zostało

zdemolowanych.

Niedługo potem na ulicach środ-mieścia zjawily się grupy akademików z obozu antysemitycznego, które zaatakowały demonstrantów żydow-skich. W kilku miejscach doszło do starć, które tylko dzięki energicznej interwencji policji nie przemieniły się w krwawą bitwę. Policja przy-wróciła spokój, aresztując kilkanaście osób.

Pan Prezydent R. P.

przemówi do radja w nocy z 17 na 18 bm.

Warszawa, 15. 11. Odłożona z powodu złych warunków atmosferycznych transmisja przemówienia p. Prezydenta R. P. do Polonii amerykańskiej, odbędzie się z 17 na 18 bm. od godz. 24 do 0,15.

Na program audycji złoży się przemówienie p. Prezydenta R. P. i koncert Chopina w wykonaniu zna-

komitego artysty Turczyńskiego. Audycja transmitowana będzie przez 80 rozgłośni amerykańskich.

Finlandja płaci

Helsingfors, 15. 11. Rząd Finlandji zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, iż zapłaci w całości przypadającą na dzień 15 grudnia rb. ratę długu wojennego w kwocie

Zuchwały napad opryszków w pociągu

Chcieli wyrzucić konduktora, przeszkadzającego im ogrywać pasażerów. Lwów. W pociągu osobowym między Sanokiem i Nowosielskami dokonała banda opryszków zuchwa-łego napadu na konduktora, usiłując

go wyrzucić z biegnącego pociągu.

Jedynie dzięki pomocy pasażerów, udało się udaremnić zbrodni-czy zamiar. Przyczyną ataku na konduktora było jego stanowcze wystąpienie przeciwko ogrywaniu w karty pasażerów przez oszustów, grasujących bezkarnie na tej linii.

Kompromituja swego mistrza...

Onegdajszy artykuł wstępny „Gazety Warszawskiej” z okazji piętnastej rocznicy odbudowania państwa został napisany przez kogoś niepo czytelnego. Świadczy o tem najwyraźniej makabryczny pomysł „uczczenia” święta niepodległości pretensją, że dnia 11 listopada 1918 r. nie odbył się w Polsce pogrom żydów. Taka bowiem idea przebiega z zawitych łamańców myślowych, na które wysilił się publicysta endecki.

Gdyby nie kilka zdań wstępu, moglibyśmy cały artykuł zaliczyć do objawów chorobowych, cechujących umysłowość endecką i nie zwracać na niego uwagi. Jeżeli zajmujemy się tą sprawą, to tylko ze względu na sposób, przy pomocy którego „Gazeta Warszawska” powiązała swój ulubiony temat publicystyczny z rocznicą odzyskania niepodległości. Czegoś bardziej bowiem niezwykłego jeszcze w prasie polskiej, jak długo istnieje, nie było.

Artykuł jest „historyczny”. Tak ze względu na temat, jak i charakter. Jak również ze względu na poziom i ignorację. Bo posłuchajmy, jak „Gazeta Warszawska” usiłuje przedstawić swoim czytelnikom istotę zdarzeń, których rocznicy poświęcone były onegdajsze uroczystości:

„Jest to rocznica owej chwili radości, gdy dn. 11 listopada 1918 r. na podstawie warunków kapitulacji, podyktowanych przedtem przez marszałka Focha w Rethoude, a zmuszających do natychmiastowego opróżnienia wszystkich terenów okupowanych, (podkreślenia nasze), wojska i władze cywilne niemieckie opuściły bez walki Warszawę i ziemię b. zaboru rosyjskiego, oddając broń i powracając z pośpiechem do swej ojczyzny”.

Jest w tym wywodzie wszystko, co dotychczas charakteryzowało „historjografję” endecką, a przedewszystkiem wyzuta z poczucia godności narodowej insynuacja, jakoby dn. 11 listopada 1918 r. nie się w Polsce nie stało z inicjatywy i wysiłku Polaków. Ale jest także i coś nowego, po raz pierwszy dopiero sformu-

wanego na piśmie.

Czołowy organ narodowej demokracji odważył się podać w biały dzień do wiadomości publicznej twierdzenie, że umowa o zawieszeniu broni z dnia 11 listopada 1918 r. zobowiązywała Niemców do „natychmiastowego opróżnienia wszystkich terenów okupowanych”.

Zobaczmy, co o tem mówi oficjalny tekst umowy. Cytujemy ze zbioru dokumentów, opracowanych przez prof. Kumanieckiego, w części dotyczącej obszaru b. cesarstwa rosyjskiego, gdyż tylko ta część dotyczyła terytorjum b. królestwa Kongresowego i dzisiejszych ziem wschodnich Rzeczypospolitej.

Czytajmy:

„Wszystkie wojska niemieckie, znajdujące się obecnie na terytorjach, które przed wojną stanowiły część składową Rosji, będą musiały również powrócić w granice Niemiec, określone jak wyżej, skoro tylko sprzymierzeni, licząc się z sytuacją wewnętrzną tych terytorjów, uznają, że nadszedł odpowiedni moment...” (podkreślenia nasze).

Jak widać, pomiędzy oficjalnym tekstem umowy z dnia 11 listopada 1918 r., a również oficjalnym twierdzeniem „Gazety Warszawskiej” z dnia 11 listopada 1933 r. istnieje, łagodnie mówiąc, dość poważna niezgodność. Dla wyjaśnienia, po czyjej stronie jest słuszność, nie trzeba szperać w zbiorach dokumentów. Wystarczy otworzyć na str. 341 książkę p. Romana Dmowskiego, pt. „Polityka polska i odbudowanie państwa”. Poszukajmy...

Istotnie, p. Dmowski stwierdza, że w pierwotnym tekście umowy był warunek, zobowiązujący Niemców do „natychmiastowego ewakuowania wszystkich, zajętych podczas wojny terytorjów”. Jakże się stało tedy, że w tekście ostatecznym mocarstwa sprzymierzone postanowiły utrzymać okupację niemiecką w Polsce na czas nieokreślony? Rzec tłumaczy szczerze, co trzeba pochwalić, wyznanie p. Dmowskiego:

„Stano mi przed oczyma położenie Polski. Wojska polskiego właściwie w kraju niema, aljanci ze swoim wojskiem nie przyszli, wojsko niemieckie usuwa się do Niemiec, a na jego miejsce wlewa się fala bolszewicka ze wschodu.”

Udałem się natychmiast do Lansinga i zażądałem uzupełnienia tego artykułu zastrzeżeniem, że na wschodzie ewakuacja wojsk niemieckich nastąpi dopiero wtedy, gdy państwa sprzymierzone tego zażądają. Chodziło mi o uzyskanie na czasie dla uzbrojenia Polski jako tako”.

A zatem już wiemy. To p. Roman Dmowski, przywódca narodowej demokracji i prezes Komitetu „Narodowego” chciał obdarzyć Polskę utrzymaniem okupacji niemieckiej. Jego wyznanie zgadza się jote w jotę z tekstem umowy, podpisanej w Rethoude dn. 11 listopada 1918 r. Co więcej, zawiera uzasadnienie, z którego wynika, że p.

Dmowski poprostu truchlał ze strachu na myśl, że Niemcy mogą opuścić Polskę natychmiast po zawieszeniu broni.

„Stano mi przed oczyma położenie Polski... wojska niema... aljanci nie idą... fala bolszewicka się wlewa... zyskać na czasie...”

Czy wobec tych wyznań zachodzi jeszcze potrzeba grupowania dobrych materiałów, obciążających narodową demokrację i jej przywódcę? Czy trzeba udowadniać, że p. Dmowski w początkach listopada 1918 r. nie wierzył w możliwość odbudowania państwa polskiego rękami Polaków na polskim obszarze narodowym? Ze z dalekiego Paryża nie dostrzegał krystalizującej się w Polsce rzeczywistości? Ze nie ufając mobilizowanym przez obóz nie-

podległościowy siłom narodu, czepiał się, on, przysięgły germanofob niemieckiej ręki, jako jedynej w jego ówczesnych pojęciach gwarantki wobec „fali bolszewickiej ze wschodu”?

Tragiczną wymowę mają niektóre dokumenty i wyznania z okresu walk o Polskę. Tak tragiczną, że aż się wierzyć nie chce, aby były prawdziwe. Gdy się je czyta, to wówczas jasnym się staje, że każde wspomnienie o dniu 11 listopada musi być odczuwane przez narodową demokrację, jak policzek. I tylko tem upokarzającym uczuciem można można wytłumaczyć wszystkie bezmyślne kłamstwa, jakie w dniach wielkich rocznic narodowych szerzyć musi prasa endecka.

Wyniki wyborów w Niemczech

Berlin, 15. 11. Według tymczasowego obliczenia urzędowego wyniki niedzielnego głosowania były następujące:

Wybory do Reichstagu: uprawnionych do głosowania było 45.127.969, oddano głosów 42.975.009 (95,2 proc.) na listę hitlerowską padło 39.626.647,

nieważnych 3.348.362.

Plebiscyt: oddano głosów 43.439.046 (96,3 proc.), głosów „tak” — 40.588.804, głosów „nie” — 2.100.181, nieważnych 750.061. Według obliczeń nowy Reichstag liczyć będzie 660 posłów.

—o—

Jamboree skautów słowiańskich

W ostatnich dniach zapadła ostateczna decyzja w sprawie zorganizowania w Polsce wielkiego zlotu skautów słowiańskich w sierpniu r. 1935. W zlocie tym wezmą udział harcerze polscy, czechosłowaccy, jugosłowiańscy i bułgarscy. Zlot odbędzie się prawdopodobnie łącznie z polskim narodowym zlotem harcerzy.

W przeciwieństwie do dotychczasowych zlotów skautowych, jamboree skautów słowiańskich odbędzie się na dużej przestrzeni; obóz składać się ma z 40 mniejszych obozów,

w których znajdować się będą skauci ze wszystkich grup narodowych. W tych warunkach umożliwione będzie nawiązanie bliższych węzłów braterskich między harcerzami poszczególnych państw.

Obecnie rozważana jest kwestja terenu, na jakim odbyć się ma zlot; pod uwagę brane są lasy spalskie, oraz obszar między Krakowem, Katowicami a Oświęcimem.

Ogółem w zlocie weźmie udział około 15.000 skautów. Zlot potrwa 2 tygodnie.

—o—

Obudziła się po 3 latach snu

W miejscowości Ried w Tyrolu wydarzył się sensacyjny wypadek: oto żona miejscowego kolejarza, Marjanna Biedermann, obudziła się nagle po trzech latach snu letargicznego.

Przez trzy lata kobieta ta spoczywała we śnie. Utrzymywano ją przy życiu sztucznym odżywianiem tylko płynami. Przed kilkoma dniami stan jej był już tak ciężki, że w przewidywaniu bliskiej śmierci dano śpi-

cej ostatnie namaszczenie.

A tymczasem onegdaj ku powszechnemu zdumieniu Marjanna Biedermann obudziła się nagle z długiego snu. Mówi o zdarzeniach które zaszły zanim zapadła w ten dziwny sen przed trzema laty, jak o tem, co stało się wczoraj zaledwie. Liczy ona lat 26. Skutkiem swej dziwnej choroby jest tak wychudzona, że przypomina raczej szkielet, niż żywą ludzką istotę.

Odnaleziony notatnik Amundsena

Ryga, 15. 11. Z Moskwy donoszą, że sowiecka ekspedycja polarna znalazła w pobliżu wyspy Aleksieja notatnik Amundsena, zawie-

rający opis wypraw arktycznych w języku norweskim. Notatki te pochodzą z maja 1919 roku.

—o—

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ
(Ciąg dalszy)

Każdego innego, byłby wzruszył widok młodego człowieka, który pobladł, drżący, z czołem zroszonym potem, z wzrokiem spuszczonego ku ziemi, stał przed dziewczyną, jak zbrodniarz przed swoim sędzią. Anna patrzyła na niego zimna i niewzruszona. Zdawało się, że zmieniła się nagle w białą, marmurową statuetkę. Powoli i mroźnie zabrzmiało też następne pytanie z zacisniętych zębów.

— I dla czegoś stałby się to miało?

— On... nie zasługuje na... na zaufanie twojego ojca! Mam go za... O Anno, wierz mi... on nie powinien, nie może pozostawać w waszym domu!

— Z oczu Anny padła groźna błyskawica gniewu.

— Gastonie! — rzekła głosem drżącym od gniewnego wzruszenia. — Oszukałeś mnie!

— Oszukałem ciebie? ja? ale w czymże na Boga?

— Tak, ty! ty! Chodziło tu zatem o księcia — o mojego ojca?

— Nie pojmuję Anno co chcesz przez to powiedzieć? Jakaż wspólność

być może pomiędzy twoim ojcem... a tym Bernardem?

Głos jego nosił tak wyraźną cechę prawdy, że Anna nie śmiała utrzymywać dalej swego podejrzenia, nie mogła przecież całkiem wydrzeć go z swego serca.

— I ja nie wiem o żadnej wspólności — rzekła wymijająco. — Nie mogę być ci pomocną w otrzymaniu twego żądania, bo nie wolno mi się mieszać w tę sprawę; musisz sam w tej mierze rozmówić się z księciem.

I niezostawiając mu tym razem czasu do zastąpienia jej drogi, odwróciła się, otworzyła drzwi i spiesźnie biegnąc, zniknęła w pół zmroku korytarza. Skoro Gaston przyszedł do siebie z osłupienia, w jakie go ostatnia scena wprowadziła, pobiegł za nią, lecz posłyszał już tylko szelest jej jedwabnej sukni, na schodach pierwszego piętra.

Nieprzytomny prawie, złamany na duszy i ciele, powrócił chwiejnym krokiem do szwalni i upadł na krzesło, ukrywając twarz w dłoniach. Tak zastała go matka, gdy w pół godziny potem

powróciła z wycieczki swej na miasto.

Kiedy Gaston podniósł na matkę zaczerwienione od łez wylanych oczy, przeraził się zmianą zaszły w twarzy biednej kobiety.

— Na Boga matko! co się stało? — zakrzyknął, zrywając się z krzesła i zapominając o własnym cierpieniu, na widok boleści i rozpacz, widnej na jej twarzy. Czyż nowe grozi nam niebezpieczeństwo, nowe jakie nieszczęście?

— Nie Gastonie, nie obawiaj... — lecz nie mogła dokończyć; pobladła śmiertelnie i usunęła się zemdłona w objęcia zmartwiałego syna.

XV.

Pomiędzy macochą i pasierbicą

Opuściwszy dom, w którym miała co dopiero opisaną przykrą rozmowę z Gastonem Lapiere, zbliżyła się Anna do czekającego na nią o kilka kroków fiakra.

— Na ulicę Neuilly, do pałacu — zawołała doróżkarsowi, otwierając drzwi czki powozu.

Anna zaledwie zajęła miejsce na tylnym siedzeniu, uczuła się pochwyconą w ramiona, od siedzącej obok osoby. Anna wydała okrzyk trwogi: już pochwyliła za kłamkę u drzwi, aby takowe otworzyć i wyskoczyć, gdy w tem usłyszała głos słodki i dobrze jej znany:

— Anno, czy mnie nie poznajesz? to ja, Janina.

— Ty Janino? — zawołała Anna, przerzucając się nagle z trwogi, w jaką ją nagle ukazanie się księżnej wprowadziło, w gniew i oburzenie.

— Nieostrożne dziecko! — rzekła księżna — ciesz się, że na czas przybyłam, ja twoją najszczęśliwszą przyjaciółką.

— Zły to dowód przyjaźni — odparła Anna gniewnym głosem, szpiegując mnie i śledzić.

— Anno, nie szpieguję cię, lecz czuwam nad tobą! Wiedziałaś, że krok, który uczyniłeś zamierzasz jest niebezpieczny i dlatego poszłam za tobą bez twej wiedzy na ulicę Troiscouronnes, odesłałam mój powóz i wzięłam fiakra. Skoro teraz wrócimy razem, ojciec twój niedomyśli się niczego i będzie sądził, żeśmy odbyły wspólną przechadzkę. Czyż nazwiesz to jeszcze szpiegowaniem?

— Przebac mi Janino! — wyrzekła Anna, rzucając się w objęcia macochy. — Byłam uparta, niewdzięczna i złą dla ciebie, najdroższa Janino, a ty jesteś dla mnie zawsze równie dobrą, słodką i wyrozumiałą! O Janino, gdybyś wiedziała, jak się czułam nieszczęśliwą! nie mogłam znieść tego dłużej, musiałam go widzieć... lub oszaleć... wierzaj mi!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Samorząd miejski musi być ściśle związany z interesem Państwa!

Spróbujcie Panowie!

Z powodu katastrofalnego kurczenia się wpływów, no i oczywiście rządów endeckich w Wągrowcu, zagarniętych dotychczas przez pogardzoną w chwilowej potrzebie „rodzinkę” — poszukuje tu Stronnictwo Narodowe nagwałt szeregu poważnych jednostek, któreby wzmacniły topniejący ilościowo komplet Komitetu Wyborczego listy t. zw. Obozu Narodowego w Wągrowcu.

I znaleźć nie może... Co za czasy! Wobec tego radzimy szczerze zainteresowanym (rozumiemy się — prawda? —) by sięgli do b. OWP. (czytaj Obozu Warcholstwa Polskiego), a chyba tam znajdą się chętni, odważni i zdecydowani na bój o „narodowy” charakter przyszłej Rady Miejskiej.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 16 listopada. Edmunda b. w. Wschód słońca g. 6,56. Zachód g. 15,45. Wschód księżyca g. 5,49. Zachód g. 14,51. Piątek, 17 listopada. † Grzegorza Cud. Wschód słońca g. 6,58. Zachód g. 15,44. Wschód księżyca g. 7,22. Zachód g. 15,18. Sobota, 18 listopada. Odona, Piotra. Wschód słońca g. 7,00. Zachód g. 15,43. Wschód księżyca g. 8,54. Zachód g. 15,56.

Wągrowiec

Zaszczytne odznaczenia. W związku z 15-leciem Niepodległości Polski Prezydium Rady Ministrów nadało pow. ref. wych. obyw. Z. S., ob. prof. Ptakowi, Srebrny Krzyż Zasługi, za cichą mrówczą pracę społeczną — wychowawczą i oświatową na niwie organizacji państwowo — twórczych.

Tak samo Srebrny Krzyż Zasługi za pracę społeczną otrzymali: p. prof. Stasiak, wiceprezes Oddziału Z. S. i p. Zygmunt Gramse, kupiec. Winszujemy.

Kierownictwo 7-kl. Publ. Szkoły Powszechnej w Wągrowcu podaje do wiadomości, że zapis i przyjęcie kandydatów na kurs wieczorowy żeński dokształcający odbędzie się w Kancelarii szkolnej w dn. 16 i 17 bm. od godz. 4 do 5 po południu.

Przed świętem Patrona Młodzieży św. Stanisława Kostki odprawiać się będą w klasztorze przez 3 dni nabożeństwa wieczerem, i to: w środę, czwartek i piątek o godz. 6 po poł. w sobotę zaś będzie dla młodzieńców powieść o godz. 5 popoł. a w niedzielę wspólna komunja św. na wotywie.

Wszystkich młodzieńców parafii poklasztornej wzywa się do licznego wzięcia udziału tak w nabożeństwach jak w przystąpieniu do stołu Pańskiego.

Ruch towarzystw

Tow. Gimn. „Sokół”. W czwartek, dnia 16 bm. wieczorem o godz. 8 odbędzie się u dh. Rossy zebranie miesięczne.

Uprasza się o punktualny udział wszystkich członków. Zarząd.

Zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańsko Nar. Nauczycielstwa szkół powsz. odbędzie się w Wągrowcu w Szkole powszechnej w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 17.

Uprasza się o liczne przybycie. Zarząd.

Związek Strzelecki Oddział Wągrowiec

Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 20-tej w świetlicy.

Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

Ukaranie kolportera broszur sekciarskich

W Bysławiu pod Tucholą, mieszkał domokrażca Wulkowicz, który uprawiając handel domokrażny, polecał także piśmiidła sekty „Badaczy Pisma św.”, której jest członkiem. Pisma te sprzedawał w sposób natrętny; nie też dziwnego, że w jednym domu katolickim znalazł należytą i zasłużoną odprawę. Staro-

stwo tucholskie ukarało go mandatem karnym, w wysokości 10 zł za kolportaż broszur sekty „Badaczy Pisma św.”. Nie podobało się to Wulkowiczowi, to też odwołał się do rozstrzygnięcia sądowego. Sąd wymiar grzywny zatwierdził i nałożył nań w dodatku koszty rozprawy.

Listy wyborców

konaj się, czy sam wraz ze swoją rodziną jesteście zapisani. Adresy lokali podaliśmy w wtorkowym n-rze naszego pisma.

są już wyłożone w lokalach komisji wyborczych. Termin reklamacji kończy się 18 listopada. Nie trać więc ani chwili. Spełń swój obowiązek i prze-

Żydzi na czele endecji

„Gazeta Wągrowiecka” codziennie rączy swych czytelników wiadomościami o żydach, idących z „sanacją” — a wstydlawie przemilcza czy zapomina, że u nich żydzi nie tyle „idą” co stoją na czele endecji i nadają kierunek „ideowy” przeznaczemu bractwu hurra-patriotycznemu. Exemplum: Lewi Stroński żyd z dziada pradziada. Zatem przeznaci panowie ostrożnie, bo łatwo chwycić się możecie we własne siadła.

Budzyń

Poszedł na zabawę zdrowy — wrócił z postrzeloną nogą. W ub. niedzielę odbywała się w Budzynie zabawa taneczna Bauernvereinu. Erich Müller z Brzezińca, po opuszczeniu sali zabaw postrzelony został w nogę przez dotąd niewykrytego sprawcę. M. przewiezono do szpitala powiatowego w Wągrowcu.

Sarbka

Krowa znalazła się. Jak swego czasu donosiliśmy, skradziono sołtysowi w Pietrunkach krowę. Dzięki energicznemu dochodzeniu policji, krowę znaleziono u roln. Radego w Sarbce, który krowę rzekomo za 50 zł kupił. Przy tej sposobności znaleziono 1 rower, pochodzący z kradzieży u roln. Pawliniaka. Krowę jak i rower skradł parobek Radego, który dawniej służył u sołtysa w Pietrunkach. Parobka i R. osadzono w areszcie.

Lekno

Dzień 11 listopada. W sobotę, dnia 11 bm. odbył się u nas uroczysty obchód 15 rocznicy odzyskania Niepodległości. O godzinie 9-ej udały się dzieci szkolne z Lekna, Brzezna, Bracholina i Rakowa, oraz poczty sztandarowe Tow. Spiewu i S. M. P. na nabożeństwo, odprawione przez ks. Lorkiewicza. Pienia religijne wykonał chór kościelny pod batutą p. Szczecha. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na salę p. Czarneckiego, gdzie odbyła się publiczna uroczystość, zorganizowana przez szkołę tutejszą. Po odśpiewaniu pieśni „Ojciec z niebios” kierownik szkoły p. Trojanowski wygłosił referat o czynach i zasługach króla Stefana Batorego dla Polski, poczem nastąpiły deklamacje dzieci szkolnych z Lekna i Bracholina, które wypadły dobrze, a które przeplatane były pieśniami wojskowymi i narodowymi. Przemowę o odzyskaniu niepodległości i zasługach Wodza Naczelnego i jego Legionów oraz o tem, czego naród polski w ciągu 15 lat dokonał, wygłosił kier. szkoły p. Trojanowski. Po przemowie chór miejscowy odśpiewał pieśń „Złamane berła”, poczem wójt p. Sobiesiński podziękował organizatorom uroczystości za ich pracę. — Jeżeli z jednej strony zaznaczyć trzeba, że uroczystość była bardzo ładna, a przebieg jej podniosły, to z drugiej strony pominąć nie można żalnego faktu, że wielka część społeczeństwa na nabożeństwo

i obchód nie przybyła.

Jest to tem smutniejszy, że dzień ten tak jak 3 Maja ma być właśnie dniem wspólnej i ogólnej radości z odzyskania wolnej Ojczyzny, w którym milną wszystkie ważne i różnice partyjne i w którym wszyscy winni się czuć przede wszystkim Polakami. Uczestnik.

Brzezno Nowe

Rowery giną. Rolnikowi Gosowi Fr. skradziono z własnego mieszkania w nocy z 13 na 14 bm. nowy rower męski, wartości około 150 zł. Czy „amatorzy” cudzych rowerów mają grasować bezkarnie?

Obchód 15-lecia Niepodległości. W ub. niedzielę odbyła się w sali p. Dycha uroczysta akademja, urządzona w związku z 15-leciem Niepodległości Polski, urządzona staraniem Koła BBWR i miejsc. szkoły. Słowo wstępne wygłosił prezes p. Szostak. Akademję przeplatano śpiewem i deklamacjami dźwiętu szkolnej pod kier. naucz. p. Galicy. Okolicznościowe przemówienie wygłosił naucz. p. Galica. Licznie zgromadzeni nagrodzili mówców, jak i występ dźwiętu huczniemi oklaskami.

Z ruchu BBWR. W niedzielę, dnia 12 bm. w lokalu posiedzeń odbyło się miesięczne zebranie tut. Koła BBWR przy udziale 23 osób. Referat n. t. „Oszczędność”, wygłosił naucz. p. Galica. W sprawach organizacyjnych podano do wiadomości, o zatwierdzeniu regulaminu tut. Koła, przez Radę Powiatową. Uchwalono ze składek członkowskich zakupić figurę Serca Jezusowego dla tut. klasy katolickiej. Zakupioną przez p. prezesa broszurkę o samorządzie, Koło przyjęło na własność. W czasie zimy członkowie Koła wozic będą swego duszpasterza ks. prob. Wyrwickiego z Potulic do szkoły w Brzeznach, by ich dzieciom udzielał nauki przygotowanej na miejscu. Po przyjęciu p. Kozłowskiego na członka i uiszczeniu się ze składek przez obecnych, prezes przyjętym hasłem solwował zebranie.

Kcynia

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12-ej po nabożeństwie w lokalu p. Nadolnego ul. Poznańska nr. 19.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy rentowe i społeczne i t. p. Zatem winni wszyscy członkowie na to zebranie przybyć.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Damasławek

Laleczka z saskiej porcelany. — Publiczna Szkoła Powszechna urządziła w niedzielę, dnia 19 bm. w sali p. Mencla przedstawienie szkolne p. t. LALECZKA Z SASKIEJ PORCELANY. Początek o godz. 19-tej. Ceny wstępu bardzo minimalne. Czysty zysk przeznaczono na pomoce

O muzyce ludowej

Z okazji mającego się odbyć w najbliższą niedzielę koncertu muzyki ludowej, zabieram głos, aby krótko scharakteryzować tę dziedzinę twórczości artystycznej.

Sztuka ludowa wogóle, w szczególności zaś zdobnictwo i muzyka są bezpośrednim, szczerem wyrazem duszy i życia ludu. Ze stylu, barwy, treści utworów ludowych możemy wyczuć nastroje, troski, radości i pragnienia wsi.

Inny charakter ma np. pieśń Polesszuka, żyjącego wśród lasów i wód, inny znów górala, krakowiaka, ślązaka czy rybaka kaszubskiego. Każdy z nich żyje w innych warunkach, w innem otoczeniu, a to wszystko odbija się jasno w śpiewie, tańcu itp.

Śpiew i taniec to dwie główne formy wypowiedziania się ludu w muzyce. Wypowiedzi te objawiają się w bogatej i różnorodnej postaci, zależnie od okoliczności. Wesela, dożynki, święta dostarczają wiele sposobności do wystąpień artystycznych. Wiele z tych utworów ma już długą tradycję, zwł. pieśni weselne lub dożynkowe. Np. sławna pieśń o chmielu, śpiewana na weselach w całej prawie Polsce, początkiem swym sięgająca czasów pogańskich. Melodie tych pieśni są proste, niewyszukane i to właśnie stanowi ich wdzięk i piękno. Wielu kompozytorów, wielkich i sławnych szukało natchnienia i tematu w muzyce ludowej. Moniuszko prawie całą swą twórczość oparł na pieśni ludu, która w jego mistrzowskiej ręce zmieniła się na perły wielkiej sztuki. A niezrównane mazurki Szopena to też genialnie przetworzone tańce wsi polskiej. Podobnie i wiele innych. Pragnąc te wyżej podane objawy twórczości naszego ludu uprzystępnąć Miłośnikom muzyki urządził Koło Śpiewackie wraz z Kołem Muz. im. Chopina koncert muzyki ludowej w niedzielę 19 bm. Sądę, że zachęcać Szan. Czytelników nie potrzeba, że sami pospieszą tłumnie, aby zapoznać się ze sztuką naszej wsi, naszego ludu.

Program obejmuje szereg pieśni i tańców ludowych w opracowaniu najlepszych naszych muzyków: Niewiadomskiego, Sołtysa, Swierzyńskiego, Wiechowicza i in., w wykonaniu chóru z tow. orkiestry, chóru samego i orkiestry. Całość przygotowuje i poprowadzi p. prof. Bronisław Zieliński.

Szczegóły podane będą w programach.

T. Nożyński.

naukowe szkoły. O liczny udział w imprezie szkolnej prosi Kierownictwo szkoły i Grono Nauczycielskie.

Rogoźno

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 12-tej po nabożeństwie w lokalu p. Wiczorka, ul. Wielkopoznańska. Na porządku obrad sprawy rent itp. Zatem przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie jest pożądane.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Chodzież

Bacność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie Związku Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12-ej po nabożeństwie w lokalu p. Łuki Plac Kopernika nr. 1.

Ze względu na ważność porządku obrad uprasza się wszystkich członków o przybycie na wspomniane zebranie. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Wągrowiec

Z Teatru Wielkopolskiego. We wtorek, dnia 20 bm. zjeżdża do Wągrowca Teatr Wielkopolski pod dyktando B. Brzeskiego i wystawi w sali p. Rossy świetną operetkę 6-cio aktową p. t. „Światła i Cienie New-Jorku”. Sztuka ta tryskająca szampańskim humorem cieszyła się wszędzie kolosalnym powodzeniem, niewątpliwie przeto, że i w naszym mieście wywoła zrozmiałe zainteresowanie.

W dniu Święta Młodzieży dnia 19 bm. o godz. 4-tej popoł. w salce parafjalnej w Klasztorze odbędzie się uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży. Po akademji przedstawienie w dwóch odsłonach p. t. „Żołnierz” rzecz dzieje się w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.

Próba generalna odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolne datki.

O liczny udział prosi Zarząd.

Plenarne zebranie Wągrowieckiego Koła Myśliwych odbędzie się w sobotę, dnia 18 listopada br. o godz. 19,30 w lokalu p. Magdziarza.

Z uwagi na ważne punkty obrad, przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

Żelice

Kradzież roweru. W niedzielę, dnia 12 bm. wieczorem skradziono z przed tut. oberży rower męski używany p. Pawliniakowi z Sarbki.

Rogoźno

Tablica ku uczczeniu poległych uczniów. W dniu 11 listopada br., t. j. w 15 rocznicę odzyskania Niepodległości, z inicjatywy Koła Uczniów im. Prez. Michałiny Mościckiej przy gimn. państw. im. Przemysława i staraniem młodzieży tegoż gimnazjum odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy ku uczczeniu pamięci b. uczniów zakładu, poległych w bojach między r. 1914 a 1920.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 14. 11. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	14,50—14,75
Pszonica	18,50—19,00
Jęczmień browarowy	15,00—15,75
Jęczmień 695—705 g/l	13,50—13,75
Jęczmień 675—685 g/l	13,00—13,25
Owies	13,00—13,25
Mąka żytnia 65 proc.	

Taryfa maksymalna Za prace kominiarskie

Na podstawie art. 43 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7. 6. 1927 o prawie przemysłowym (Dz. Ust. R. P. nr. 53, poz. 468) ustalono na powiat wągrowiecki po poprzednim porozumieniu się z Radą Miejską miasta Wągrowca, z Izłą Rzemieślniczą oraz Izłą Przemysłową - Handlową w Bydgoszczy następującą taryfę kominiarską:

1) Za czyszczenie ruskiej rury parterowej w Wągrowcu 0,10 zł, w pozostałych miejscowościach 0,15 zł, za każde dalsze piętro w Wągrowcu 0,05 zł, w poz. miejsc. 0,05 zł.

Uwaga: zapłata obejmuje od 1. 5. do 30. 9. tylko przewody kuchenne, zaś od 1. 10. do 30. 4. wszystkie nawet przejściowo używane przewody kominowe.

2) Za czyszczenie sztygara parterowego w Wągrowcu 0,25 zł, w poz. miejsc. 0,30 zł, za każde dalsze piętro w Wągrowcu 0,05 zł, w pozost. miejsc. 0,05 zł.

3) Za czyszczenie kominu procedorowego lub centralnego ogrzewania w budynku parterowym w Wągrowcu 0,60 zł, w poz. miejsc. 0,60 zł, za każde dalsze piętro w Wągrowcu 0,05 zł, w poz. miejsc. 0,05 zł.

4) Za czyszczenie pieca kuchennego do użytku prywatnego z jednym piecykiem do pieczenia w Wągrowcu 0,40 zł, w poz. miejsc. 0,40 zł, z dwoma piecykami do pieczenia w Wągrowcu 0,60 zł, w poz. miejsc. 0,60 zł.

5) Za czyszczenie kotła w palni domowej włącznie kanału w Wą-

wł. worka	20,75—21,00
Mąka pszenna 65 proc.	
wł. worka	30,00—32,00
Otręby żytnie	9,75—10,25
Otręby pszenne	9,25—9,75
Otręby pszenne (grube)	10,25—10,75
Rzepak zimowy	39,00—40,00
Gorczyca	37,00—39,00
Wyka latowa	15,00—16,00
Peluszka	15,00—16,00
Groch Viktoria	21,00—24,00
Groch Folgera	21,00—23,00
Koniczyna czerwona	160,00—200,00
Koniczyna biała	80,00—120,00
Koniczyna żółta odłus.	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	2,45—2,70
Ziemniaki fabr. kilo	15
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	15,00—15,50
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Srut Soja	23,00—23,50
Mak niebieski	56,00—60,00

growcu 0,25 zł, w poz. miejsc. 0,25.

6) Za czyszczenie procedorowych piecy kuchennych w Wągrowcu 2 zł, w poz. miejsc. 2 zł.

7) Za czyszczenie rur blaszanych, glinianych, kanałów, kominków od mtr. bieżącego w Wągrowcu 0,10 zł w poz. miejsc. 0,10 zł.

8) Za rewidowanie kominów w nowowytwarzanych budynkach oraz kominów przerobionych od jednego przewodu kominowego w Wągrowcu 0,60 zł, w poz. miejsc. 0,60 zł.

9) Za czyszczenie pierwszego, drugiego i trzeciego przewodu kominowego lub sztygara płaci się specjalny dodatek po 10 groszy od każdego przewodu lub sztygara w budynku.

10) W budynkach mających ponad 20 ruskich rur lub sztygarów pod jednym dachem, taryfę obniża się o 10 procent.

11) Za wypalanie kominu procedorowego w zakładach przemysłowych np. w warsztatach rzeźniczych, piekarskich płaci się na godzinę 5 zł bez względu na ilość potrzebnych do tego pomocników.

Uwagi: a) poddusza i piwnice liczy się przy obliczaniu należności za piętro, gdy się w nich paleniska znajdują, lub gdy wysokość kominu od podstawy poddusza aż do korony kominu wynosi ponad trzy metry,

b) należność kominową płaci punktualnie co miesiąc właściciel domu kominiarzowi,

c) za kminy procedorowo uważa się piekarnie, masarnie, hotele, kawiarnie, restauracje, kuźnie oraz zakłady, posiadające większe paleniska, np. koszary, szpitale, pensjonaty itd.,

d) gdy kominiarz przyjdzie kminy czyścić, czego mu się jednak wzbrania, właściciel nieruchomości płaci kominiarzowi należność taryfową.

Za prace dodatkowe lub na żądanie wykonane przed godz. 7-mą lub po godzinie 17-tej płaci się o 50 proc. więcej.

Za prace kominiarskie nie objęte taryfą, np. kanały pod kotłami parowymi, piece od centralnego ogrzewania, kminy fabryczne itp. płaci się według specjalnej umowy.

Winni przekroczenia powyższej taryfy będą karani na podstawie postanowień karnych Działu VII wyżej podanego rozporządzenia.

Powyższa taryfa obowiązuje od dnia ogłoszenia w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim. Równocześnie traci moc obowiązującą dotychczasowa taryfa kominiarska z dnia 11

grudnia 1930 r., ogłoszona w Orędowniku Powiatu Wągrowieckiego nr. 48 z dnia 13 grudnia 1930 r.

Wągrowiec, dnia 20. 10. 1933 r.

Starosta Powiatowy

(—) Dr. Rościszewski.

Zapytanie

Zechce łaskawie Wielce Szan. Redakcja „Gazety Wągrowieckiej” wytłumaczyć „trudno orjentującym się we fluktuacjach politycznych i tajemnicach redakcyjnych” sanatorom z pod znaku „Głosu Wągr.” jakie powody zniewalają p. Bonowskiego do zbyt częstej zmiany odpowiedzialnego redaktora Jego przeznaczonego wydawnictwa? W ciągu bowiem niespełna 3-ch tygodni „odpowiada” już 3-ci z kolei redaktor. Czyżby 2-aj panowie przebywali na... „przymusowych wakacjach”?

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 14. 11. 1933 r.

Placono za 100 kg żywej wagi za: w zł.

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	68—72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60—64
Mięsiste tuczone starsze	50—56
Miernie odżywione	42—48
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—66
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	46—50
Miernie odżywione	40—44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62—66
Tuczone mięsiste	52—58
Nietuczone, dobrze odżywiane	40—44
Miernie odżywione	26—30
Jalowiec:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—70
Tuczone mięsiste	58—60
Nietuczone, dobrze odżywiane	48—52
Miernie odżywione	40—46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40—46
Miernie odżywione	38—40
Cielęta:	
Najprzedszybiec cielec wytuczone	72—84
Tuczone cielec	68—70
Dobrze odżywione	58—64
Miernie odżywione	46—56

O WCE:

Wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66—70
Tuczone starsze skopy i macioraki	62—66
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	92—96
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	84—90
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	80—82
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	74—78
Maciora i późne kastraty	78—90

Zarówki

Philipsa i Osram oraz przybory elektrotechniczne po cenach niższych poleca f-ma H. Gotowicz, Szeroka 12. 372

Majątność

Laskownica - Mała
ma do oddania ca 2000 ctr.

marchwi pastewnej

po przystępnej cenie.
369 Zarząd przymusowy.

Wnioski

na noszenie i prawa nabycia broni według przepisu do nabycia w Drukarni W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

Rower

używany, w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia do admin. „Głosu”.

Zarządzenia

egzekucyjne, przepisowe formularze w żółtym kolorze na składzie i sprzedaje w każdej ilości Drukarnia W. Kubanka w Wągrowcu, ul. Kościuszki № 5.

Dobrze i tanio kupisz

OBUWIE

u Józefa Rybarczyka jun.

w Wągrowcu przy Rynku nr. 8. 319

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5 — Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych jak również dla towarzystw po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!

Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

Ry - Ba - Ta

w Wągrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzoną pracę

solidnie, elegancko i tanio

Sprzedaż przymusowa

W piątek, dnia 17 listopada 1933 r. o godzinie 12-tej sprzedawac będę w Kuszewie

żniwarkę i 1 bryczkę.

Zbiórka przed strażnicą

najwięcej dającym za gotówkę

376 Narzyński, komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu.

LEON JABŁOŃSKI

GOŁAŃCZ, Rynek 24

55

poleca

DELIKATESY, TOWARY KOLONJALNE, ŻELAZO, SPRZĘTY KUCHENNE, WYSZYŃK PIWA, WINO, WYROBY TYTONIOWE, PIERWSZORZĘDNE KAWY i t. d.

Ceny niższe o 15%. — Obsługa skora i rzetelna.